Rok V. Nr. 250. Sosnowiec, niedziela 28 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Marszałek Piłsudski o budżecie państwa.

Nowy wywiad udzielony p. B. Miedzińskiemu red. nacz. „Gazety Polskiej".

Wczoraj p. premjer marszałek Piłsudski przyjął red. nacz. „Gazety Polskiej", p B. Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego zamieszczamy w całości, w tym samym dniu co i „Gazeta Polska".

PO DWUTYGODNIOWEJ PRZERWIE.

— Po dwutygodniowej przerwie pozwolę sobie znowu zapytać pana marszałka o bieg jego pracy — jako szefa rządu. —

— Proszę pana cały właściwie jestem teraz w budżecie, który musi być ułożony na rok przyszły — i zaledwie drobną cząstkę siebie mogę poświęcić na co innego.

Bo — wie pan — z budżetem jest jedna bieda corocznie. Bieda ta polega na tem, że rząd musi przewidzieć dochody państwowe na rok następny, ażeby dopasowując się do nich ułożyć wydatki.

Za dawnych, przedwojennych czasów sprawę tę prowadzono inaczej: spokojnie łatano niedobory nie czem innem jak pożyczkami — tak, że zadłużenia państwa rosły z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten „ułatwiony" sposób budżetowania nie idzie, budżetować trzeba, zaczynając od dochodów. Ta zaś praca jest mocno utrudniona nie przez co innego jak przez termin składania budżetu. Przewidywać trzeba dochody po przeżyciu zaledwie jednego półrocza, gdyż zaraz w październiku konstytucyjnie trzeba składać budżet. Ponieważ zaś dochody państwowe u nas, jako w kraju rolniczym właśnie są największe w końcu roku kalendarzowego. Przewidywania te muszą być bardzo chwiejne i naturalną tendencją staje się aż nadto ostrożne obchodzenie się z dochodami.

Pewnie, że zupełnie spokojnie można byłoby przenieść obowiązek składania budżetu do sejmu po grudniu, gdy pozostaje do skończenia roku budżetowego jeszcze 3 miesiące. Wtedy przewidywania mogą być oparte na mniej chwiejnych podstawach, a zatem bardziej dosadne.

NAWET BUDŻET PAŃSTWA — OKAZJĄ DO WYCIĄGANIA PIENIĘDZY.

To też zawsze mnie dziwiła dziwna taktyka sejmowa, która w stosunku do budżetu chce dla pracy sejmu nad budżetem zająć pół roku, przeciągając swoją pracę w sposób panu zresztą znany — bez żadnej sprawności technicznej — szukając u rządu jedynie pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy dla siebie.

Ten system przedłużania prac sejmowych nad budżetem najczęściej zmusza ludzi rozsądnych do pracy na „chybcika", do pracy, że tak powiem, aby naprawiać budżet dopiero przy jego wykonywaniu. Co do mnie to odrazu wprowadziłem dla rządu mus oddawania budżetu dopiero w samym końcu października, to znaczy przedłużyłem możność robienia budżetu o jeden miesiąc. Wprowadziłem również drugi zwyczaj wykorzystywania prawa prezydenta do odłożenia debaty sejmowej nad budżetem jeszcze o jeden miesiąc, tak by budżet wyglądał przyzwoiciej, niż może wyglądać wtedy, gdy przewidywanie dochodowe opierać się musi jedynie na jakiemś „zgaduj zgadula".

ŚMIESZNOŚĆ PRACY BUDŻETOWEJ SEJMU.

Jeżeli zaś dodać do tego biurokratyczny system stosunku do budżetu, jaki dzięki temu powstaje, to powiem panu, dziwoląg, istniejący u nas jako zwyczaj, że pozłożeniu budżetu, przed przeżyciem nawet dwuch tygodni doświadczenia, zaczyna się praca nad nowym budżetem; przyczem zaczyna się już nie od dochodów, ale od wydatków, które w tym wypadku osiągają 4 do 6 miljardów. I cały rok trwa praca nad obcinaniem budżetów wydatkowych. System ten tak śmieszny sam w sobie przeczy właśnie głównej zasadzie, że budżet musi być ułożony według dochodów, a nie według wydatków.

Praca nad przełamaniem tych śmiesznych i nonsensowych zwyczajów i obyczajów, wyrosłych na tle naszego chorego parlamentaryzmu nie jest — proszę pana — łatwą pracą. Raz kiedyś — pamięta pan — udało mi się ją przełamać do pewnego stopnia; robiłem to jednak na gwałt i w pośpiechu, teraz zaś pracuję nad tem con amore, choć nie mamy tych dodatnich stron, jakie były w czasie, gdyśmy już wyzyskiwali pożyczkę, która była w obiegu.

BUDŻET BEZDEFICYTOWY.

— Czy natomiast nie będzie w tym roku ulgą to, że nowy sejm zbierze się dopiero w grudniu? —

— Oczywiście — dotychczasowy okres budżetowania przedłuża się tym razem o cały mesiąc, natomiast większem utrudnieniem dla wykończenia budżetu jest czas dość ciężki gospodarczy, w którym mamy do czynienia i który całkiem nie jest podobny do tego okresu, kiedyśmy mieli w rozporządzeniu wielkie sumy, pochądze z pożyczki.

Powiem panu odrazu, że rok budżetowy niechybnie zamkniemy bez deficytu, ale osiągnąć to można jedynie dzięki bardzo uciążliwej pracy nad osiągnięciem celu: bezdefi-

Dalszy ciąg wywiadu na stronie 2-ej

:ytowego budżetu.

Przy wszelkich naukach naszego budżetu tegorocznego, które dotąd czyniłem przy pomocy pana ministra skarbu dochodzą zawsze do tego samego wyniku, że nad naszym tegorocznym budżetem jak zmory ciążą 3 specjalne obciążenia. Pierwsze obciążenie — proszę pana — polega na niezwykłej trudności robienia budżetu produkcyjnym, a nie przejadanym, to znaczy ściśle gażowym.

135 MILJ. NA PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNICZYCH.

Trzeba panu dobrze pamiętać, dla zrozumienia tej strony rzeczy, że wydałem dzięki pożyczce amerykańskiej z górą 135 miljonów na podniesienie płac urzędnikom. 135 miljonów więc, wydane z pożyczki obciąża potem budżety normalnie bezpożyczkowe. W roku przeszłym, gdy dochody państwa doszły do nieznanej poprzednio wysokości; przekroczyły 3 miljardy, dochody ten nadmiar pokryły, tak ,że za rok przeszły budżet wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobiły mrozy w zaprzeszłej zimie, a które jednak dochodziły do 70 miljonów. Natomiast w tym roku już to obciążenie zwyczajne silnie daje się we znaki budżetowi.

Dodam do tego, że to powiększenie o 135 miljonów, zrobiono wbrew moim doradom, wbrew moim chęciom, gdyż ja juz wtedy ostrzegałem przed podobnie nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gażami.

Co prawda w owe tłuste lata sądzono, że się da przeprowadzić podwyżki podatkowe, które umożliwią wyciągnąć budżet tak nadmiernie wyrosły. Lecz jak pan wie sejm spokojnie po swojemu załatwiał sprawy, podwyższając uchwałami dochody i czyniąc w ten sposób budżet zupełnie komiczny, całkiem niezdatny do wykonania.

TRZY ZMORY BUDŻETU.

Podwyższono więc dochody celne, które akurat spadają; podwyższono dochody monopolowe, które akurat się zmniejszają; podwyższono dochody z kolei, która dochodów nie daje. Jednem słowem robiono z budżetem hocki klocki, czyniąc realnem zaś podwyższenie wydatków na sejm, to jest na panów posłów, zgodnie zresztą z zasadą, że po uchwaleniu budżetu trzeba dać pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy i dla panów posłów.

W ten sposób pobożne zamiary rządu spełzły na niczem, a obciążenia pozostały w całej sile.

Drugiem obciążeniem naszego budżetu tegorocznego jest tak zwana interwencja na ceny zboża, która kosztuje miesięcznie od 3 do 3 i pół miljona, co rocznie daje około 40 miljonów dodatkowego wydatku. Nie dość tego jeszcze i trzecia dziura dość duża w związku z wytężoną pracą nad zjawiskiem bezrobocia. Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie bardzo wielkie zwycięstwo, gdyż liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż o 100 tysięcy, spadając prawie do czasów normalnych. Ale że to kosztuje, to kosztuje.

To są, proszę pana, trzy obciążenia budżetowe bardzo silne i bardzo utrudniające dojście do głównego celu: bezdeficytowego budżetu. Niechybnie na mnie spadła łatwiejsza praca, niż na pana Sławka, łatwiejsza dlatego, że stoimy obecnie przed tłustszemi miesiącami niż były miesiące letnie. Jednak praca nad naprawą szkód zrobionych za lat ubiegłych nie jest wcale łatwa.

O LEPSZĄ PRACĘ SEJMU.

Gdy zaś wrócę do budżetowania przeszłego roku — to główną kwestją nad którą zastanawiać się teraz ciągle muszę jest określenie globalnej sumy, którą budżet się zamknie. Dotąd nie jestem zupełnie pewny na czem się zatrzymam, chciałbym odciągnąć tę chwilę na dalsze nieco terminy, skracając w ten sposób przeprowadzenie budżetu w detalach.

Pragnąłbym przytem bardzo, ażeby bezsensowny październikowy termin dla budżetu został w jakikolwiek sposób zniesiony, aby można było budżet składać dopiero w styczniu — aby można było zmusić sejm do umiejętniejszej w przyszłości pracy nad budżetem. To jednak, jak pan rozumie zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów, płatnych łajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Warszawy dlatego, ażeby być „nadszoferem, nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfinansistą“. W każdym razie powiedzieć panu mogę, że budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu i że tak samo zupełnie postąpię z przyszłym budzetem.

— *To pan marszałek w ostatnich czasach obciążony był głównie pracą nad budżetem?*

— No to pan się grubo myli. Jestem przecież po 4 tygodniach skończonych okresu wyborczego i moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniejwięcej w ten sam sposób, jak jabym sobie życzył i to — muszę pana zapewnić — bez żadnego nacisku z mojej strony.

Bo jeszcze raz panu powtarzam, że to dziwaczne pojęcie zupełnej bezkarności panów posłów, sięgające tak daleko, że żaden z nich nie może być ścigany sądownie nigdy i w żadnym wypadku — nawet dochodzenia sądowe nie są dozwolone w stosunku do nich — że zjawisko to tak niecne i nikczemne musi przedewszystkiem obrażać poczucie sprawiedliwości, nie mówiąc już o stałej demoralizacji, coraz bardziej zwiększającej się w tej uprzywilejowanej grupie ludzi. Demoralizacja ta od czasu istnienia Polski tak się powiększyła, a panowie posłowie tak się rozbestwili, że ja gdy przyszedłem do władzy postawiłem sobie za zadanie rozbić tę aberację myślową panów posłów, jakoby mieli prawo szydzić z praw przyzwoitości i ze wszelkich norm, cenionych przez ludzi.

Dlatego też zaszydziłem wyraźnie ze wszystkich płaszczyków, w które ci panowie chcą ubierać swoje nieme postępowanie. Jeżeli czegoś żałuję, to niestety powolności w procedurze sądowej, która może nie nadąży za krótkiem terminem, wyznaczonem na „karność“ panów posłów. Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu i nauczą się może trochę dyscypliny, stosowanej do nich, może trochę tej durnej aberacji myślowej panowie „pyskacze“ zagubią.

Zresztą proszę pana te dwa tygodnie przepracowałem nad jednem jeszcze zjawiskiem, związanem z panami posłami. Jak pan wie, panowie posłowie, którzy byli urzędnikami państwa, mają prawo do powrotu do służby państwowej natychmiast po zakończeniu swojej jakoby „służby“ w sejmie. Panowie ci, naturalnie jako uprzywilejowani, wracając do służby nie chcą służyć wcale, pobierając jednak odpowiednie uposażenie; jeszcze raz: pieniądze, pieniądze, pieniądze i tembardziej, że im się zwyczajnie chce prowadzić swoje niecne życie a zatem kandydować raz jeszcze.

Sytuacja wytwarza się taka, że posady, które niegdyś ci panowie zajmowali są zajęte i jakoby państwo wtedy powinno dla tych b. urzędników i b. posłów razem wyrzucać z posad ludzi, którzy tam pracowali na rzecz panów, którzy nie chcą pracować, albo też wyszukiwać fikcyjne posady, na których ci panowie nie będą pracować, a jednak pobierać gażę. Tych panów okazało się do 40. Panowie ministrowie wraz ze mną mieli sporo pracy nad temi dokuczliwemi sprawami. Wybraliśmy jednak jako tako nieobciążające jak dotąd skarbu więcej niż tylko jednomiesięczną gażą. Ten więc haniebny proceder tak zwanych byłych posłów rozciąga się — jak pan widzi— we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

I nad tem wszystkiem szef gabinetu musi pracować. Niech mi pan wierzy, że pracuję jaknajgorzej dla panów byłych posłów, ażeby przynajmniej niecnosć życia tych ananasów wylazła.

NAGŁE ODWOŁANIE WYSOKIEGO URZĘDNIKA.

KATOWICE, 27. 9. W dniu dzisiejszym rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów został przeniesiony do Warszawy do dyspozycji ministerjum dotychczasowy prezes katowickiej dyrekcji poczt i telegrafów, p. Kuntze.

Tymczasowym jego zastępcą mianowany został wiceprezes, p. Kozubek.

BOLSZEWICY OSTRZELIWUJĄ POLSKIE SAMOLOTY.

WILNO, 27. 9. Na odcinku granicznym Dzisna strażnicy sowieccy ostrzeliwali gęstym ogniem karabinowym polski samolot wojskowy lecący nad terytorjum polskiem, oddalonem o przeszło 200 mtr. od granicy.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności samolot wyszedł bez szwanku.

„POLONJA“ OPIECZĘTOWANA

KATOWICE, 27. 9. (wł.) Dziś opieczętowano gabinet naczelnego redaktora „Polonji“ Korfantego i gabinet dyrektora administracji Chmielewskiego. Pozatem za zaległe podatki opieczętowano halę maszyn, drukarnię i zecernię dziennika „Polonja“.

DYMISJA RZĄDU TURECKIEGO.

ANGORA, 27. 9. Premjer Ismet Pasza wręczył prezydentowi republiki dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Po naradzie z Ismetem Paszą, i Fethy Beyem, przywódcami stronnictw parlamentarnych, prezydent republiki Mustafa Kemal Pasza powierzył Ismet Paszy uformowanie nowego gabinetu.

Naogół panuje przypuszczenie, że Ismet Pasza utworzy nowy gabinet bez udziału liberałów, a z udziałem większości ministrów poprzedniego gabinetu z wyjątkiem zapewne 4-ch tek.

Przedwyborcze targi trwają nadal.

Tarcia w Centrolewie. — Ch D. i ND. — Zydzi.

WARSZAWA, 27. 9. (wł.) W łonie centrolewu, wraz z układaniem list lokalnych poczynają zarysowywać się poważne tarcia. Na gruncie Częstochowy Piast odłączył się od bloku centrolewu, ponieważ zaofiarowano mu dopiero piąte miejsce. W okręgu Częstochowa — Radomsko lista centrolewu przedstawia się następująco: 1) Pużak (PPS. CKW.), 2) Barwiński (Wyzw.), 3) Kazimierczak (PPS.). Czwarte miejsce zarezerwowano dla stronnictwa chłopskiego, co do którego również niewiadomo, czy na miejsce się to zgodzi.

Na terenie Wilna Chd. wystąpi wspólnie z narodową demokracją, która na propozycję tę się zgodziła. We Lwowie nie jest rzeczą wykluczoną, że Chd. przystąpi do ogólnopolskiej listy wyborczej, która, jak wiadomo, powstała z inicjatywy sfer prorządowych.

Na zebraniu u cadyka z Góry Kalwarji, żydzi ortodoksi postanowili nie łączyć się z sjonistami.

Po aresztowaniu Korfantego.

KATOWICE, 27.9. (wł.) Na terenie G. Śląska kolportowano dziś ulotki, podpisane przez Chd., N. P. R. i P. P. S. o charakterze opozycyjnym. W godzinach popołudniowych w kopalniach i hutach działacze opozycyjni zwołali narady załogowe, na których zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją.

Korfanty, przed aresztowaniem go, podpisał deklarację, że zgadza się figurować na listach wyborczych. Deklaracja ta została rejentalnie potwierdzona. Pozatem Korfanty zostawił pełnomocnictwa na prowadzenie interesów przemysłowych i wydawnictwa „Polonia“.

W związku z rozwiązaniem sejmu śląskiego i rozpisaniem nowych wyborów, agendy marszałka sejmu przeszły na przewodniczącego śląskiej rady wojewódzkiej, wojewody Grażyńskiego.

Rząd rozpoczął zdecydowaną walkę z sabotażystami ukraińskimi.

LWÓW, 27.9. (wł.) We Lwowie trwa konferencja 3 wojewodów Małopolski Wschodniej, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, którzy obradują nad środkami zwalczania akcji sabotażowej ukraińców.

W Przemyślu, w szkołach i organizacjach ukraińskich przeprowadzono szereg rewizyj. Skonfiskowano wielką ilość broszur i innego materjału obciążającego. Wśród wielu aresztowanych znajduje się profesor gimnazjalny Leonid Baczyński, oraz syn b. wicemarszałka sejmu Zahajkiewicza, student politechniki gdańskiej.

W Drohobyczu, Truskawcu i w Borysławie również przeprowadzono liczne rewizje. W Drohobyczu aresztowano dyrektora gimnazjum, Kuźmowicza, i wielu nauczycieli i uczniów, w liczbie 30 osób.

Na polecenie wojewodów Małopolski Wschodniej rozwiązano ukraińską organizację harcerską „Płast“. Rozwiązanie tej organizacji nastąpiło na skutek rewizji w lokalach „Płasta“, gdzie znaleziono wiele obciążającego materjału.

COFNIĘCIE KONCESYJ SKŁADOM BRONI.

WARSZAWA, 27. 9. (wł.) W dalszej akcji, mającej na celu likwidację bojówek partyjnych, cofnięte zostały w stolicy pięciu składom broni koncesje. Stwierdzono bowiem, że składy te sprzedawały nielegalnie broń bojówkarzom.

DŻUMA W CHINACH.

WIEDEŃ, 27.9. „United Press“ donosi z Pekinu o epidemji dżumy bubonowej, która, wedle sprawozdania lekarza amerykańskiego, dr. Galta szerzy się w północnej części prowincji Szen - Si.

Setki ludzi pada dziennie ofiarą dżumy. Całe wsie są już wytrzebione.

Trupy leżą niepogrzebane. W wielu powiatach niema ani szpitali, ani lekarzy. Ludność ucieka masowo na wschód.

LITWA GOTOWA DO ROKOWAŃ o rozszerzenie ruchu gran. z Polską.

GENEWA, 27. 9. Rząd litewski wykoncypował odpowiedź na notę polską w sprawie bezpośrednich rokowań. Pono rząd litewski w tej nocie twierdzi, że Polska w swej propozycji nie całkiem ściśle wyinterpretowała rezolucję rady, że rząd litewski jednak gotów jest do podjęcia rozmów co do rozszerzenia małego ruchu granicznego.

Chaos niemiecki.

Powyborczy chaos w Niemczech pogłębia się z dniem każdym. Giełdy całego świata zareagowały na wynik wyborów gwałtowną zniżką papierów niemieckich, a na giełdzie w Berlinie panuje nieprzerwane przerażenie i popłoch. Również i tempo życia stolicy Rzeszy zamarło i stanęło. Według wiadomości dziennikarskich — nocne, luksusowe lokale Berlina opustoszały niemal doszczętnie, — w wielkich magazynach uderza brak kupujących. Odwołano szereg przedstawień i koncertów, — banki na skutek wzmożonych wypłat znajdują się częściowo w trudnej sytuacji, — mnożą się wypadki uciekania burżuazji niemieckiej do Holandji i Skandynawji. Nadchodzących wydarzeń oczekuje świat cały z natężoną uwagą, napróżno usiłując odgadnąć najbliższą przyszłość.

O powadze chwili mówią dobitnie kmunikaty i enuncjacje rządowe. Dla uspokojenia zagranicy, wydał rząd Rzeszy komunikat prasowy, gdzie mówi, że nie zamierza wystąpić w najbliższym czasie z inicjatywą rewizji planu Younga, ponieważ — „opinja świata nie dojrzała jeszcze do spokojnego przyjęcia takiej inicjatywy“... Dla zapobieżenia panice, wzrastającej jednak w samych Niemczech, kanclerz Rzeszy, Brüning, w dziennikarskim wywiadzie odważył się powiedzieć tyle tylko, że „rząd nie przywiązuje zbytniej wagi (!) do możliwości gwałtownego przewrotu i znajdzie dość sił, by przeciwstawić się przewrotowym zakusom“. Jest to prawdziwie „aptekarska dawka“ optymizmu, która nie uleczy chyba chorej duszy niemieckiego narodu.

„Zwycięzcy“ z dnia 14 września, narodowi socjaliści i komuniści kują żelazo, póki gorące. Centralny komitet niemieckiej partji komunistycznej powziął już uchwałę, w której nakłada na swą frakcję parlamentarną obowiązek zgłoszenia na pierwszem posiedzeniu parlamentu wniosku o natychmiastowe zaprzestanie płacenia rat reparacyjnych na podstawie planu Younga. Hitlerowcy nie odsłaniają swych kart, chcąc zaskoczyć w odpowiednim momencie przeciwnika. Lecz enuncjacje przywódców są jasne. Przywódca parlamentarny hitlerowców, dr. Goebbels, mówił na poufnem zebraniu partji w Berlinie w sposób niedwuznaczny: — „Naszym celem jest zaszachować republikę. Jeżeli wygramy tę grę, zacznie się nowa gra z całym światem... Czy wstąpimy do rządu, nie wiem Wejdziemy tylko przez drzwi otwarte. Jeżeli będą one zamknięte zaczekamy. Jeżeli będzie to trwało zadługo, wywalimy je!...“.

Kierownictwo nad duszami miljonowych rzesz wyborców niemieckich należy dziś niepodzielnie do tych dwóch partyj skrajnych, zgodnych zresztą w naczelnych hasłach, jakiemi są: — obalenie istniejącego porządku w Niemczech drogą gwałtownego przewrotu, — oraz przekreślenie traktatu wersalskiego i planu Younga. Sojusznikiem obu partyj w ich wywrotowych zamysłach jest nędza szerokich mas, rosnące wciąż bezrobocie, słabość i bezpłodność dotychczasowych rządów socjalistycznych i centrowych. Stąd powstaje pragnienie odmiany, stąd również posłuch dla haseł skrajnych. Masy niemieckie rozumują, że cokolwiek bądź miałoby przyjść, będzie to ucieczką przed niedolą dnia dzisiejszego, będzie wyjściem ze ślepego zaułka.

Ze strony przeciwnej rozlega się dzwon na trwogę, głos pełen troski o przyszłość Niemiec. Zbliżone do rządu „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w zasadniczym artykule omawia obecne położenie wewnętrzne Rzeszy i wysuwa daleko idące wnioski: — „Państwo jest chore i najwyższy już czas je ratować. Choroba polega na tem, że państwo straciło swą suwerenność, powagę i autorytet, — służąc dziś tylko rozmaitym grupom parlamentarnym za objekt do zaspokojenia ich interesów. Niezbędne są wielkie i bezwzględne reformy, konieczną jest polityka, mająca na względzie wielkie wewnętrzne i zewnętrzne cele. Tylko więc ci są powołani do objęcia steru rządów, którzy posiadać będą odwagę przedstawienia narodowi całej nagiej prawdy o długach niemieckich i o zobowiązaniach, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, o szalonej gospodarce pieniężnej partyj od lat 10-u. I jeszcze na jedno trzeba narodowi otworzyć oczy: — że cała ta wielka państwowa i finansowa reforma powinna się odbyć bez udziału parlamentu i jego partyj. Nadzieja na parlamentarne środki uzdrowienia została definitywnie stracona. Nakazem chwili obecnej są nie nowe kompromisy i próżne umowy, lecz solidne oparcie się na rzeczywistych reformach i to niezależnie od partyj i parlamentu...“.

Parlament i parlamentaryzm zawiódł i w Niemczech — jak wszędzie.

Stoją naprzeciw siebie dwa wrogie obozy, gotujące się do decydującej walki o przyszłość Niemiec. Między niemi leży powalona zasada sejmowładztwa i rządów partyj czy koalicyj parlamentarnych. Jeden obóz szuka wyjścia z chaosu przeciwieństw w gwałtownym przewrocie, — drugi widzi, że byt państwa ocalić może jedynie czynnik o dostatecznym autorytecie i poczuciu odpowiedzialności, który uwolniony od presji gry partyjnej i od arytmetyki parlamentarnych kompromisów, ujmie ster państwa i pokieruje nim należycie.

Ra.

Niedołężne oszczerstwa.

Endecja ratuje się, jak może, i chwyta się — brzytwy.

W Małopolsce Wschodniej endecja zawarła pakt wyborczy z centrolewem. Nas to ani ziębi ani grzeje. Jak jednak w świetle tego faktu wygląda „etyka“ i „uczciwość polityczna“ endecji, to niech zilustruje ustęp z przedwyborczej odezwy, wydanej przez endecję w poznańskiem. Czytamy tam dosłownie.

„Obóz narodowy nie może się łączyć z centrolewem, ponieważ w jego szeregach kroczą obok innych stronnictw: Polska partja socjalistyczna, wyzwolenie i stronnictwo chłopskie, a więc ugrupowania wrogie kościołowi katolickiemu, programowi polityki narodowej oraz obecnemu ustrojowi społecznemu, któryby chciały zastąpić ustrojem socjalistycznym, względnie zbliżonym do socjalistycznego“.

W poznańskiem zatem oszukuje się masy ludowe rzekomą „walką z centrolewem“,— na innym zaś krańcu Polski oszukuje się je... sojuszem z tym samym centrolewem... Wszystko zaś w imię — „interesu narodowego i katolickiego“.

To swoje stanowisko stara się endecja pokryć rzucaniem oszczerstw na obóz prorządowy. Prasa endecka, chcąc się „zasłonić“ przed słusznem oburzeniem ogółu na wiadomość o sojuszu endecji z centrolewem, podała np. jakoby przy poprzednich wyborach w okręgu przemyskim kandydowali rzekomo „na jednej liście“ — p. Garlicki z BBWR i... ukrainiec Zahajkiewicz z Undo. Jest to, oczywiście, nędzne kłamstwo, gdyż na liście prorządowej w Przemyślu znajdował się w r. 1928 pp. Garlicki i Krukierek, podczas gdy Zahajkiewicz kandydował z listy mniejszości narodowej. Endeckiego kłamstwa nie potrzeba więc nawet zbijać. Ale naodwrót rzecz biorąc, należałoby zapytać: na co się przyda takie nieudolne oszczerstwo? Przecież i tak w nie nikt nie uwierzy, ale natomiast również każdy w Polsce dzisiaj wie, że na jednych wspólnych listach wyborczych endecko - centrolewych w Małopolsce Wschodniej figurować będą rączka w rączkę: — „ultrakatolik“ endek i rdzenny antyklerykał z P. P. S., oraz hurra - patrjotyczny „narodowiec“ i posłuszny agent II-ej międzynarodówki, kierowanej przez niemców z towarzyszem Fryderykiem Adlerem na czele. A na przyprzążkę pójdą chłopskie radykały i garstka czeladników w wyzwoleńczej masonerji. Towarzystwo — w sam raz dobrane.

Szkoda tylko, że się w tym komplecie nie zaprodukuje ono na Kresach Zachodnich...

B.

Po wyborze profesora Michała Rostworowskiego do trybunału haskiego.

Wybór prof. Michała Rostworowskiego na członka trybunału haskiego jest wielkim sukcesem Polski i świadczy o głębokiem zaufaniu, jakiem cieszy się w miarodajnych kołach zagranicznych ten wybitny polski uczony.

Wybór 15-tu członków trybunału haskiego odbył się drogą głosowania delegatów 54 państw, przyczem 6 miejsc zarezerwowanych było z reguły dla przedstawicieli wielkich mocarstw. Aby uzyskać miejsce w trybunale haskim, trzeba było zostać wybranym w oddzielnem głosowaniu zarówno przez radę ligi narodów, jak i przez zgromadzenie.

Członkowie trybunału haskiego wybierani są na 9 lat i muszą zrzec się na ten czas wszelkich innych funkcyj naukowych, zawodowych i t. d.

Prof. Michał Rostworowski urodził się w Dreźnie w dniu 27 sierpnia 1864 r. Wykształcenie średnie pobierał w gimnazjum w Warszawie, poczem studjował na uniwersytecie w Warszawie i w Petersburgu, który ukończył w r. 1888. Następnie studjował w Paryżu, oraz w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w r. 1903 uzyskał doktorat. W tymże roku objął profesurę w Krakowie, w r. 1912-13 został dziekanem wydziału prawnego uniwersytetu Jagiellońskiego, w roku zaś 1925 obrany został rektorem U. J. Od roku 1910 pełnił funkcje dyrektora szkoły nauk politycznych w Krakowie.

W r. 1919 prof. Rostworowski powołany został na członka komisji konstytucyjnej, w r. 1920 wchodzi w skład komisji kodyfikacyjnej R. P. W latach 1923 i 1929 wybierany był do trybunału rozjemczego w Hadze, w latach zaś 1925, 1926, 1928 i 1929 zasiadał jako sędzia ad hoc w trybunale międzynarodowym w Hadze w sprawie Chorzowa. W r. 1926 delegowany został na konferencję genewską w sprawie ewentualnego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego.

Prof. Rostworowski odznaczony jest krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta“.

Pierwsze emerytury robotnicze

w państwowym monopolu spirytusowym.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wprowadziła statut emerytalny dla pracowników swych przedsiębiorstw oraz pozostałych po nich wdów i sierot.

Statut ten znalazł po raz pierwszy zastosowanie praktyczne w miesiącu bieżącym. Mianowicie dwaj robotnicy państwowych wytwórni wódek, jako niezdolni do pracy z powodu starości, przeniesieni zostali na emeryturę i otrzymywać będą dożywotnią rentę. Obaj przekroczyli 60 rok życia.

Do wymiaru emerytury zostały zaliczone lata, w ciągu których jeden z robotników zatrudniony był uprzednio w przemyśle spirytusowym, drugi zaś w b. monopolu spirytusowym rosyjskim.

Dyrekcja monopolu spirytusowego wprowadziła statut emerytalny już z dniem 1 kwietnia r. b., nie czekając na ukazanie się ogólnej ustawy o ubezpieczeniu społecznem, która jest dopiero przygotowana.

Myśli polityczne dawnych wieków.

„Posłowie nazbyt swój stan miłują, a nie tak o Rzeczplitą dbają, jako pilnie wolności swoich bronią“.

Andrzej Frycz Modrzewski. (XVI wiek)
„O naprawie Rzeczypospolitej“.

„Dotychczas wszystkie sejmy nasze są regnum martyrja“.

J. K. Lipski. (XVIII wiek)
„Wolność Polska“.

„...rzućmy się jednomyślnie do odnowienia tego walącego się budynku Rzeczypospolitej, i, że tak alegorycznie rzeknę, do poprawy fundamentów, ścian i dachu“.

„...sejmować u nas jest to ostrzyć sobie zęby jeden na drugiego, wszystkie bowiem zjazdy zaczynają się na prześladowaniu, urąganiu, na prywatnych zawziętościach, a kończą pospolicie tragicznie na tumultach“.

St. Leszczyński. (XVIII wiek)
„Głos Wolny“.

„Złe się dzieje w Rzeczypospolitej, i coraz gorzej, a jeżeli tak dalej pójdzie, to Bóg raczy wiedzieć w co się obrócą sejmy, a z nimi Rzeczpospolita“.

„Rozmowa Plebana z Ziemianinem“. (XVII wiek).

„Piękna to rzecz wolność, ale prawdziwa wolność bez rządu i prawa być nie może, a ta tylko jest prawdziwa, która i każdemu z osobna i wszystkim wobec jest zdrowa, bo iż człowiek z nas każdy jest członkiem Rzeczypospolitej, tedy to co źle jest wszystkim, tobie jednemu dobrze być nie może. Wolność należy się każdemu, ale każdy tak nią szafować winien, jakoby też drudzy używać jej mogli, a twoja wolność żeby drugim niewolę nie czyniła.

W uściech u każdego z was wolność, wolność! a taka wolność jest jakoby napój jaki, a zeście do tego trunku dostali hojnych cześników, podczaszych dobrotliwych, popiliście się tą wolnością, i już brykać poczynacie na te, które was popoili, y kto wam wszystkiego nie dozwala co jedno chcecie, macie go za złego człowieka, za nieprzyjaciela Rzeczypospolitej.

.. a co insze państwa przypadki różne naprawiały, to tu nie masz nadziej żeby jaki najdziwniejszy przypadek tę Rzeczpospolitą ratować mógł. Gwałtowna jaka potrzeba musiałaby was przywieźć do tego, żebyście rządy zlecili albo kilku albo jednemu (jakoż podobno lepiej jednemu czas mu pewien zmierzywszy póki władza jego trwać ma, bo ten rychlej rząd uczyni). Y na niebie słońce, miesiąc, gwiazdy nie szłyby porządnie, gdyby tam więcej niż jeden Bogów było“.

Łukasz Górnicki. (XVI wiek).
„Rozmowa o elekcji“.

Uniwersytet powszechny w Sosnowcu

zostanie otwarty niebawem.

W najbliższych tygodniach otwarty zostanie uniwersytet powszechny w Sosnowcu. Uniwersytet przeznaczony jest dla wszystkich. Wszyscy będą mogli zdobywać w nim światło i wiedzę, będą mogli pogłębiać swój stosunek do zagadnień społecznych, będą mogli zbliżać się do źródeł kultury wogóle, ze szczególnem uwzględnieniem kultury współczesnej ogólnoludzkiej i polskiej. Nauka w uniwersytecie jest bezpłatną.

Do uniwersytetu może być przyjęty każdy, kto ukończył 18 lat życia i wykaże się przygotowaniem ogólnem, przynajmniej w zakresie 7 kl. szkoły powszechnej.

Zajęcia na uniwersytecie odbywać się będą wieczorami w godzinach od 18 do 21, (jeden dzień w tygodniu wolny od zajęć) w niedzielę i święta od godz. 16.

Zapisy odbywać się będą w dniach: 29 i 30 września i 1, 3, 4, i 7 października r. b. w godzinach od 18 do 20 w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 im. Praussa przy ul. Nowokościelnej.

Po oznaczonym terminie zapisy nie będą uskuteczniane.

Wykłady obejmą humanistykę, historję, nauki społeczne, przyrodę i geografję gospodarczą.

Współpracę zaofiarowali pp. dr. A. Reybekiel, prof. W. Wyspiański, prof. Strzałkowski, dr. M. Rzadkiewicz, prof. Grochowicz i inni.

Nadzór nad pracami uniwersytetu obejmuje referent oświatowy sejmiku będzińskiego p. Chmielewski.

Strzelcy zamierzają budować własny dom.

Z życia oddziału sosnowieckiego związku strzeleckiego.

Na zarządzenie obwodu strzelca nastąpiła reorganizacja oddziału sosnowieckiego. Kierownictwo oddziału złożono w ręce dyr. Mazura, przy współpracy zarządu. We środę 25 b. m. odbyło się walne zebranie członków czynnych i zarządu. W zebraniu wzięło udział 36 czynnych strzelców oraz pp.: Emanuel Dworaczek, Teodor Pobolski, Augustyński, ref. oświatowy, komendant oddziału Morawski Czes. zastępca, Przybyłowski L., drużynowi: Tabisiak Tad., Przybyłowski K. i inni. Celem narady było ustalenie programu pracy na rok bieżący. W niedzielę 28 b. m. sosnowiecki oddział weźmie udział w uroczystości dziesięciolecia obwodu Strzelca. Przysposobienie odbywać się będzie w każdą niedzielę od 9 do 11, zebrania świetlicowe w środy od 7 do 9 wieczór, chór i orkiestra oraz ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w soboty od 7 do 9 wieczór.

Dotychczasowy lokal strzelca zmieni się na inny, bardziej wszystkim strzelcom dogodny. W naszym lokalu urządzi się świetlicę i bibljotekę, liczącą obecnie 250 dzieł. Posiedzenia zarządu odbywać się będą co drugą środę. Zarząd ma się starać o zatrudnienie bezrobotnych strzelców, a tych, którzy nie mają munduru — umundurować na spłaty ratalne.

Za piekącą kwestję uznano sprawę własnego lokalu, stąd wypłynął wniosek, aby zaciągnąć pożyczkę i *zakupić plac pod budowę własnego domu strzeleckiego choćby najskromniejszego.*

Gdy będzie kupiony plac zacząć zbierać materjały na budowę. Dom własny stanąć winien w ciągu dwu lat. Aby celu dopiąć musi się zarząd starać o powiększenie liczby członków koła przyjaciół strzelca i o powiększenie liczby czynnych członków oddziału strzelca do 100 osób.

Na zakończenie walnego zebrania odbyły się ćwiczenia czynnych członków, a dyr. Mazur wygłosił referat o ideologji państwowości polskiej.

Do obwodu delegowano p. Dworaczka, dla powiększenia kasy oddziału powołano do życia komitet zabawowy, który ma przygotować zabawę, dochód z której przeznaczony będzie na kupno placu pod budowę własnego domu. Zabawa odbędzie się w październiku.

Walne zebranie zakreśliło sobie dość obszerny program, który będzie bezwzględnie realizowany.

Komitet propagandy czytelnictwa w Dąbrowie.

Pisaliśmy kilka dni temu o utworzeniu się powiatowego komitetu tygodnia propagandy czytelnictwa, na czele którego stanął prof. Reybekel. Następnie komitet powiatowy wyłonił z pośród siebie wydział wykonawczy. Obecnie na wniosek wydziału wykonawczego zawiązywać się będą komitety lokalne w poszczególnych miastach powiatu będzińskiego.

W ubiegły piątek w Dąbrowie odbyło się zebranie organizacyjne, celem utworzenia komitetu lokalnego. Zagaił zebranie członek wydziału wykonawczego p. L. Nowak, zapoznając obecnych z celem zebrania.

Na przewodniczącego poproszono dr. Piwowara, sekretarzował p. Wyględacz.

Na wstępie zebrania, celem zapoznania obecnych z czytelnictwem na terenie naszego powiatu, dłuższy referat wygłosił p. R. Chmielewski, przewodniczący wydziału wykonawczego propagandy czytelnictwa i kierownik działu oświaty na powiat będziński, z ramienia sejmiku będzińskiego.

W dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos dyr. J. Bebenkowski, który stwierdził, że celem propagowania czytelnictwa należy utworzyć stały komitet lokalny, któryby się tą sprawą zajmował, a nie zaprzestać tylko na urządzeniu tygodnia propagandy.

Następnie w dyskusji zabierali głos dyr. Kaczkowski i prof. Piotrowski, popierając oświadczenie dyr. J. Bebenkowskiego.

Na wniosek mec. Morgulca przystąpiono do wyborów komitetu, z tem zastrzeżeniem, że powołane osoby do komitetu uzgodnią i opracują plan swej przyszłej pracy.

W tajnem głosowaniu zostali wybrani pp.: **Kozłowska, Kalińska, Żurakowska, Winnicka, L. Nowak, mec. Morgulec i prof. Piotrowski. Dyr. Kaczkowski i inż. Berbecki zrzekli się swej kandydatury.**

Pamiętajmy o przeglądaniu list wyborczych

Z dniem 27 bm. zostaną wyłożone do przejrzenia spisy wyborców do sejmu i senatu w lokalach urzędowych obwodowych komisyj wyborczych, wymienionych w publicznych ogłoszeniach

Z dniem tym tj. 27 września rozpoczyna się 14-dniowy okres reklamacyjny do 10 października br. włącznie, w którym wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborców i wnoszenia odpowiednich reklamacyj.

Stwierdzenie, czy uprawniony do głosowania wyborca został zamieszczony na liście wyborczej jest pierwszorzędnej wagi, albowiem osoba pominięta w liście wyborczej nie mogłaby być w dniu wyborów dopuszczoną do głosowania.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 28 Niedziela	Dziś: Wacława Kr.
	Jutro Michała Archanioła
	Wschód słońca 5.23
	Zachód „ 17.34

RADIO

WARSZAWA.

Niedziela 28 września.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 15.30. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15.45 Reportaż ze startu awionetek do wyścigu dookoła Polski., z lotniska cywilnego w Warsz. 16.30. Odczyt p. t. „Jakie rasy owiec hodować w Polsce 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Co czytano przed stu laty. 17.25. Koncert ork. dętej 36 p. p. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyteczne. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans lit. p. t. Berek filozof. 20.15. Muzyka operowa. Wyk. ork. P. R. W przerwie program na dzień nast. i repr. teatrów miejskich. 22.00. Feljeton p. t. Z perspektywy. 22.15. Kom. meteor., polic., sport. oraz kom. z przebiegu 3 Kraj. Konkursu Awionetek LOPP. 23.00. Muzyka tan. z dancingu „Oaza“.

KATOWICE.

Niedziela 28 września.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Wiedza i wiara. 15.20. Szkodniki zbożowe w jesieni i ich zwalczanie 15.40. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katow. 17.05. Na szachownicy. 17.25. Koncert ork. z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyteczne z Warsz. 19.25. Bery bojki śląskie. 20.00. Kwadrans liter. z Warsz. 20.15 Muzyka operowa z Warsz. 22.00. Na zlocie. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., oraz program na dz. nast., i nadprogram. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

Z Kielc.

(k) **Repertuar kin. „Czwartak“** Markiz D'eon. „Unjon“ Aleksander II. „Palace“ Cztery pióra.

(k) **Posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu Cudu nad Wisłą.** W nadchodzący poniedziałek, o godz. 6 wieczorem w sali portretowej w województwie odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu cudu nad Wisłą. Święto to, przypadające na dzień 18 października b. r. będzie obchodzone w niedzielę 19 października.

(k) **B. redaktor „Słowa“ przed sądem** W dniu 8 października b. r. w sądzie powiatowym w Sandomierzu odbędzie się rozprawa przeciwko b. redaktorowi „Słowa“ radomskiego b. posłowi Przybylskiemu. B. poseł Przybylski oskarżony jest z art. 263 p. k. k.

(k) **Wynik zbiórki ulicznej na PCK.** Dochód ze zbiórki ulicznej w ciągu tygodnia polskiego czerwonego krzyża w Kielcach w dniach, 14 i 21 b. m. przyniósł ogółem 1717 zł. 60 gr.

Komitet tygodnia P. C. K. w Kielcach składa za naszem pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zebrania tej sumy.

(k) **Plenarne posiedzenie izby rzemieślniczej.** Dziś o godz. 11 rano w lokalu własnym odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Stefana Smugi pierwsze powakacyjne plenarne posiedzenie kieleckiej izby rzemieślniczej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) wybór 2 asesorów i protokulanta; 3) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 4) sprawozdanie z działalności izby za czas od 30-6 — 28-9 r. b.; 5) statystyka rzemiosła; a) wykonywanie zarządzeń izby przez cechy; b) rejestr osób uprawnionych do kształcenia terminatorów; c) rejestr terminatorów; d) statystyka personalna i gospodarcza rzemieślników; 6) ustalenie ilości uczniów w stosunku do ilości zatrudnionych czeladników; 7) ustalenie czasu nauki w poszczególnych rzemiosłach; 8) zmiana regulaminu komisyj egzaminacyjnych czeladniczych; 9) zaliczenie niektórych zatrudnień do spisu rzemiosł; 10) egzaminy i dyplomy dla zawodów pokrewnych; 11) egzaminy i dyplomy dla rzemieślników pewnych specjalności! 12) zmiana art. 192 ustawy przemysłowej; 13) protesty związku rzemieślników żydów przeciw wysokości taksy egzaminacyjnej i za egzamin czeladniczo - mistrzowski (ulgowy); 14) przesunięcia w budżecie izby; 15) projekt rozporządzenia o znakowaniu zwierząt rzeźnych oraz o uregulowaniu obrotu materjałem rzeźnym; 16) komisję izby rzemieślniczej; 17) uroczyste poświęcenie izby; 18) zjazdy rzemieślnicze; 19) rozpatrzenie wniosków członków izby zgłoszone na ręce przewodniczącego zebrania stosownie do 7 regulaminu zebrań izby; 20) zamknięcie obrad.

(k) **Pożar.** W nocy z 25 i 26 b. m. we wsi Sierodowiec, pow. kieleckiego wybuchł groźny pożar. Z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł gwałtowny pożar w zabudowaniach Józefa Miskiewicza.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej spłonęły prawie doszczętnie dom mieszkalny, obora i chlewy z inwentarzem martwym i żywym. Straty wynoszą około 6.000 zł. Jak ustaliło śledztwo pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

NIEFORTUNNA PRZYGODA KIELCZANINA.

Suta libacja — nagłe zniknięcie kolegi — brak portfelu z 350 zł.

P. Józef Czarnecki (Zagórska 23) miał przykrą przygodę, która jeszcze dotychczas spędza mu sen z oczu. P. Józef chciał się zabawić.

Zaprosił więc do kompanji swego kolegę Antoniego Sabata (Karczowska 31) oraz swą znajomą Anielę Sobierajównę.

Wybór padł na znaną ze spokoju i zupełnej swobody piwiarnię Wojtasikowej przy ul. Leśnej.

Kiedy już całe towarzystwo miało o jedną kropkę za dużo ulotnił się nagle przyjaciel p. Józef Sabat, a następnie wyszła i p. Aniela.

P. Józef z cierpliwością oczekiwał powrotu swych gości, kiedy jednakże upłynęło pół godziny a nikt nie wracał postanowił wówczas zapłacić rachunek i pójść do domu.

Jakież było zdumienie p. Józefa, kiedy portfel z gotówką 350 zł. znikł bez najmniejszego śladu.

P. Józef otrzeźwiał. Pobiegł pędem do komisarjatu, gdzie o wszystkiem opowiedział, oświadczając jednocześnie, że o kradzież pieniędzy posądza swego kolegę Antosia Sabata.

Z Sosnowca.

Uprasza się sz. p. prenumeratorów „Expresu Zagłębia“, aby wpłacali należność we właściwym terminie.

Zawiadamia się również p. kolporterów, że rachunki za pismo winni regulować do dnia 3-go każdego miesiąca.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu** odbędzie się we wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. Porządek obrad jest następujący: 1) sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego, 2) spr. rzeźni miejskiej, 3) wybór rady miejskiej kasy oszczędnościowej, 4) sprawa zmian co do mianowania członków i zastępców do niektórych obwodowych komisyj wyborczych.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem postanowiono w łaźni miejskiej, natryskach i kabinach wyłożyć ścianki kafelkami glazurowemi. Postanowiono zakupić podręczniki szkolne dla dzieci biednych za sumę 3 tys. zł. oraz zakupić hurtem medykamenty dla szpitali miejskich.

Kształcenie terminatorów w rzemiośle

Ustawa przemysłowa mając na uwadze dobro rzemiosła powierza kształcenie terminatorów (uczniów) w rzemiośle osobom uprawnionym do używania tyt. mistrza danego rodzaju rzemiosła lub jego gałęzi, oraz osobom posiadającym świadectwo z ukończenia jednej ze szkół technicznych wymienionych w rozp. min. przem. i handlu z dnia 14-7-1927 r. Uwzględniając okoliczność, że znaczna ilość rzemieślników nie posiadała dyplomów mistrzowskich, ustawodawca przewidział w art. 149 ustawy przemysłowej okres, w którym tamże wymienionym osobom przysługuje prawo praktycznego kształcenia terminatorów.

Ten okres przejściowy upływa z dniem 15 grudnia 1930 r. i od tej chwili prawo przyjmowania i praktycznego kształcenia terminatorów będzie przysługiwało tylko osobom posiadającym prawo do używania tytułu mistrza t. zn. posiadającym dyplom mistrzowski względnie osobom wymienionym w powołanym wyżej rozporządzeniu ministra przemysłu i handlu.

Osoby pragnące zachować nadal prawo praktycznego kształcenia terminatorów winne już w najbliższym czasie wnieść do izby rzemieślniczej prośbę o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że terminatorzy, którzy ukończą naukę po upływie dnia 15-12-1930 r. u osób nie posiadających prawa kształcenia terminatorów nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

W myśl art. 117 ustawy przemysłowej winien pryncypał posyłać każdego ucznia zatrudnionego w warsztacie do szkoły dokształcającej zawodowej o ile w danej miejscowości szkoła ta istnieje. Gdyby terminator nie mógł być przyjęty do szkoły z braku miejsca należy zażądać od kierownictwa szkoły odpowiedniego pisemnego zaświadczenia.

Dla terminatorów, którzy pobierają naukę w rzemiośle w miejscowościach gdzie szkoły dokształcającej ne ma, będą w czasie wakacyj letnich urządzane specjalne dwutygodniowe kursa. Od ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej względnie wspomnianych specjalnych kursów uzależnionem będzie po myśli art. 155 ustawy przem. dopuszczanie do egzaminu czeladniczego.

Umowa o naukę w rzemiośle winna w myśl par. 7 przepisów regulujących sprawy terminatorskie w okręgu izby rzemieślniczej w Kielcach zawarta pisemnie. Umowę należy sporządzić bądź to w izbie rzemieślniczej, bądź też w cechu danego zawodu rzemieślniczego lub w magistracie czy urzędzie gminnym. Szczegółowe informacje udziela na żądanie każdy cech, organizacja rzemieślnicza, magistrat lub urząd gminny.

W końcu zaznaczyć należy, że od sporządzenia umowy o naukę i wpisania do rejestru terminatorów uzależnionem jest dopuszczenie terminatora po ukończeniu nauki w rzemiośle do egzaminu czeladniczego.

Smutny stan „Rolnika" w Zawierciu.

Deficyt ynosi około 200 tys złotych.

Liczni członkowie stowarzyszenia spółdzielczego p. n. „Rolnik“ w Zawierciu zaskoczeni zostali smutną wieścią o katastrofalnym stanie tej spółdzielni, która ma podobno około 200 wyraźnie około

dwustu tysięcy złotych deficytu.

Jakim sposobem się to stało — nikt nic nie wie. Krążą różne plotki, ale czy ten katastrofalny stan spowodowany został przez złą gospodarkę, czy też popełnił kto nadużycia — niewiadomo.

W danym wypadku nie tyle nawet idzie członkom o deficyt, który może

doprowadzić do likwidacji

stowarzyszenia, ile o fakt, że członkowie nie tylko stracić mogą swe udziały, ale będą musieli

jeszcze dopłacić,

by pokryć długi „Rolnika“.

Żale jednak pomogą niewiele. Trzeba koniecznie, aby członkowie zażądali zwołania ogólnego zebrania i by dowiedzieli się, jak naprawdę ma się sprawa z tym deficytem i co zarząd zamierza z tym fantem robić.

A może członkowie zarządu zamierzają

sami pokryć braki?

Bywa bowiem czasami i tak...

W każdym razie zwołanie zebrania ogólnego jest bezwzględnie konieczne.

Czy brat zmarłego obowiązany jest żenić się z wdową po nieboszczyku?

Wielce charakterystyczną, bo opartą jedynie na przepisach prawa mojżeszowego wniosła skargę do sądu niejaka Rajzla Girszowicz, żądając zasądzenia sumy 24000 zł. tytułem odszkodowania od brata zmarłego swego męża.

Jako na podstawę swych roszczeń — powódka powołała się właśnie na przepisy prawa talmudycznego, które głoszą, że brat zmarłego, o ile pozostaje w stanie kawalerskim, a wdowa nie obarczona potomstwem, winien z nią zawrzeć związek małżeński, albo też przeprowadzić proces rozwodowy.

Jak wynika ze skargi Rajzli Girszowicz, Mojżesz Girszowicz, a więc jej szwagier, nie uczynił zadość temu prawu. Nie ożenił się, ani też nie zwolnił jej z więzów przy pomocy obrzędu lewiwatu t. zw. „chalicy“, która równoznaczna jest z rozwodem.

Sąd okręgowy w Grodnie, pod przewodnictwem prezesa Cz. Dąbrowskiego, orzekł, że nasze ustawy aczkolwiek dają możność wszystkim wyznaniom swobodnego odbywania praktyk religijnych, to jednak nie zezwalają opierać sporów o prawa cywilne na prawie mojżeszowem, które w Polsce nie obowiązuje.

Dalej sąd zaznacza, iż przepisy prawa talmudycznego są sprzeczne z obowiązującem prawem cywilnem, bowiem uznają dzieci zrodzone z drugiego małżeństwa za dzieci pochodzące z pierwszego, oraz nakłada wbrew woli obowiązek pojęcia za żonę — żonę zmarłego.

Sąd okręgowy jak i apelacyjny uznał żądanie Rajzli Girszowicz za bezpodstawne i nie oparte na obowiązującem prawie.

Zatwierdzono pozatem kilkanaście planów budowlanych i kanalizacyjno wodociągowych.

(s) **Z posiedzenia komisji cennikowej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny mięsa za 1 kg. Mięso wołowe bez kości zł. 3, mięso wołowe z kośćmi zł. 2.32, cielęcina zł. 2.32 i baranina zł. 2.32.

Ceny te obowiązują od dziś.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** Miejski urząd zdrowia podaje do wiadomości przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne w ub. tygodniu. Na dur brzuszny zachorowało 7 osób, płonicę 4, błonicę 1, odrę 1, różę 2, krztusiec 5, gruźlicę otwartą 3 i jaglicę 2 osoby, pozatem odkażono 9 mieszkań.

(s) **Kierownictwo chóru tow. gimnastycznego Sokół w Sielcu** podaje do wiadomości, że lekcje śpiewu chóru mieszanego, pod dyrekcją p. Wł. Agdana, odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 7 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Szkolnej nr. 6.

W związku z mającym się odbyć koncertem uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie na lekcję.

Kandydatów na członków chóru przyjmuje się w dniu lekcji śpiewu.

(s) **Świetlica w Sosnowcu.** W pierwszych dniach października r .b. zorganizowaną zostanie pierwsza świetlica w Sosnowcu.

Zadaniem świetlicy będzie ogniskowanie pracy kulturalno - oświatowej i towarzyskiej wśród świetliczan.

„Chcemy tworzyć dla siebie jaśniejsze, słoneczniejsze jutro tu w zadymionem Zagłębiu“ powiedzieli świetliczanie z Zagłębia w piśmie świetlicowem.

Do świetlicy będzie mógł należeć każdy z młodzieży, kto ukończył 18 lat życia.

Pierwsze zebrania wstępno - organizacyjne i zapisy odbędą się w dniach 1. 3. 4 i 5 października r b. w godzinach od 18 do 19 i pół w lokalu przedszkola przy ul. Długiej 10 kolonja Limanowskiego, gdzie również będzie stały lokal świetlicy.

Zajęcia w świetlicy odbywać się będą w dnie powszednie wieczorami, 2 do 3 razy tygodniowo, w niedzielę i święta w zależności od uzgodnienia z członkami świetlicy.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dn. 23 do 27 bm. rb., na targowicę w Sosnowcu spędzono 1753 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.50 wyjątkowo zł. 2.15.

Tendencja słaba.

Z Będzina.

(b) **Sprawy sejmikowe.** Zastępca przewodniczącego sejmiku będzińskiego p. St. Wolf bawił w tych dniach w Warszawie, gdzie w ministerjum opieki społecznej omawiał sprawę sierocińca w Sarnowie i przytułku dla starców w Maczkach.

Na koszta, związane z uruchomieniem tych dwuch instytucyj, ministerjum przyrzekło udzielić subsydjum.

P. Wolf odbył również konferencję w ministerjum rolnictwa, w sprawie budowy szkoły rolniczej w Wojkowicach Kościelnych. Po przedstawieniu planu budowy tej szkoły, ministerjum wyraziło chęć przyjścia na ten cel z pomocą finansową.

(b) **Odpowiedź Treviranusowi.** Pracownicy drukarni sejmikowej w Będzinie złożyli na ręce kierownika drukarni p. Piszczyka zł. 43.50, przeznaczając tę sumę na kupno łodzi „Odpowiedź Treviranusowi“.

Z Czeladzi

(c) **Piwnice w Rynku.** Robotnicy pracujący w dniu wczorajszym przy zakładaniu kabla telefonicznego, odkryli podziemne lochy w Rynku. Z powodu spóźnionej pory szczegółowe zbadanie odłożono do poniedziałku.

Odkrycie podziemnych budowli naprzeciw b. ratusza, niewątpliwie kryje wiele ciekawych przeżyć „starej“ Czeladzi.

Z Zawiercia.

(z) **Święto sportowe P. W. i W. F** Powiatowa komenda PW. i WF. w Zawierciu urządza dzisiaj na boisku TAZ. święto sportowe uczniów gimnazjum męskiego i szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, z następującym programem: zbiórka o godz. 2 pop., raport, przemówienia, przemarsz ze śpiewem, pokazowa lekcja szermierki, atak i obrona przeciwgazowa, pokazowa lekcja gimnastyki, zawody w koszykówkę, uroczyste rozdanie świadectw I i II stopnia P. W.

(z) **Brudasy.** Icek Sołdyn (Piłsudskiego 7) za utrzymywanie jatki mięsnej w niechlujnym stanie został pociągnięty do odpowiedzialności. Za nieporządki sanitarne pociągnięto również Esterę Sztybel (St. Rynek 5), Szlamę Szajnheft, Rywkę Haberman (Paderewskiego 1) i Salę Wortman (St. Rynek 5).

(z) **Karygodne popisy cyklisty.** Wielki zwolennik jazdy na rowerze, Ludwik Koper (Jasna 7), wjechał między licznych na trotuarze przechodniów. Obecnemu w pobliżu policjantowi popisy te nie spodobały się, wobec czego pociągnął go do odpowiedzialności.

(z) **Nieuważny p. Józef Chwalba** z Mrzygłódki, jadąc furmanką tak się zamyślił, że nie zauważył spadającej z wozu opony, wartości 100 zł.

(z) **Znowu kradzież w pociągu towarowym.** Wczoraj pisaliśmy o kradzieży skrzyń z pociągu towarowego na linji Myszków — Zawiercie, dzisiaj znowu dowiadujemy się, że na tej przestrzeni jacyś złoczyńcy zerwali plombę z wagonu i widocznie spłoszeni nie zdążyli nic ukraść, za to na szlaku Częstochowa — Myszków skradziono z wagonu 2 wózki dziecinne.

Z Olkusza.

(ol) **Zjazd okręgowy straży ogniowych w Olkuszu.** Dzisiaj odbędzie się w Olkuszu zjazd okręgowy straży ogniowych powiatu olkuskiego, połączony z zawodami ćwiczebnemi dla grup III i IV (straży miejskich i wiejskch). Na zjazd przybędzie prezes związku wojewódzkiego, p. Przyjałkowski.

(ol) **Akcja przedwyborcza na wsi.** W Bolesławiu zorganizowane zostało powiatowe koło BBWR., do zarządu którego weszli pp.· dr. Czachurski, jako przewodniczący, Iwaszkiewicz, Fr. Czerniak i inni.

(ol) **Wiec przedwyborczy BBWR. w Olkuszu.** W dniu 26 b. m. w sali resursy olkuskiej odbył się wiec, na który przybyli b. posłowie Pochmarski z Krakowa i Kleszczyński z miechowskiego. Na wiecu przewodniczył dr. Łapiński. Posłowie wygłosili przemówienia na temat obecnej sytuacji w Polsce, poddali krytyce działalność opozycji i nawoływali do popierania ludzi, stojących przy boku marszałka Piłsudskiego. Sala resursy była przepełniona.

(ol) **Lekarz — czarnoksiężnik.** Wincenty Furgalski ze Sławkowa zameldował na posterunku w Sławkowie, że padł ofiarą oszustwa ze strony „lekarza" — czarnoksiężnika, który wyłudził od niego 10 zł. gotówką i 2 ślubne obrączki pod pretekstem wyleczenia go z choroby. Furgalski opowiedział, że jeszcze w lipcu r. b. przyszedł do niego jakiś osobnik, dość dobrze ubrany, w wieku około 33 lat i oświadczył, że jajako lekarz - czarnoksiężnik leczy każdą chorobę z zadziwiającym skutkiem. Furgalski był od kilku lat chory i propozycja „lekarza" ogromnie go ucieszyła. Przybyszowi wręczył narazie 10 zł. gotówką i 2 ślubne obrączki, pozostałą sumę, t. j. 660 zł. miał mu wręczyć po 3 miesiącach i odebrać obrączki.

„Lekarz" - czarnoksiężnik w tajemniczy sposób odmówił modlitwę i poszedł, aby za kilka dni przybyć z lekarstwem. Od tego czasu słuch po nim zaginął.

(ol) **Kradzieże jaśków i poduszek.** Onegdajszej nocy we wsi Zadroże, gm. Jangrot, niewykryci sprawcy skradli u Gresaków, Popiółkiewiczowej i Kowalskiego 17 poduszek i jaśków. Złodzieje podjechali pod wieś furmanką i po załadowaniu łupów odjechali w niewiadomym kierunku.

Wolała umrzeć, niż pracować.

Ofiara zepsucia wielkomiejskiego.

17-letnia mieszkanka Berlina, Gertruda Munchekoska, była córką robotnicy. Ojciec jej żył w seperacji z matką i wskutek tego cały ciężar wychowania jej i brata spadł na biedną robotnicę.

Gertruda od wczesnego dzieciństwa okazywała

złe skłonności.

Gdy skończyła lat 12, matka, nie mając środków na życie, oddała ją do przytułku dla dzieci

Tu pozostała ona parę lat aż do chwili, gdy zakład wyrobił jej posadę w domu pewnego proboszcza w Nadrenji.

Gedtruda, jednak, nudzi się w cnotliwem wiejskiem otoczeniu.

tęskni do wielkiego miasta i jego uciech,

nienawidzi wszelkiej pracy. Pewnego dnia ucieka od proboszcza.

Matka prosi ją, by powróciła do pracy na wsi, a gdy Gertruda nie chce, wyrabia jej posadę w fabryce.

Ale dziewczyna nie chce pójść pracować i gdy w domu, w którym ma stanąć do pracy zjawia się u niej siostra z zakładu i każe jej wybierać: powrót do zakładu, lub pójście do pracy, dziewczyna biegnie do okna

i rzuca się z 3-go piętra.

Wolała umrzeć, niż pracować.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

17-ty dzień,

Pierwsze ciągnienie.

WARSZAWA, 27.9.

50.000 zł. na n-r: 152252.
5.000 zł. na n-r: 61097.
3.000 zł. n-ry: 3716 34653 66489 159034 208193.
2.000 zł. na n-ry: 14251 87444 198656.
1.000 zł. na n-ry: 33772 61703 81190 122195 134339 185844.
600 zł. na n-ry: 1006 3059 10544 11077 11839 19596 28872 79758 87684 99922 105703 105969 169651 188919 189430.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 75 890 1523 5347 14787 16948 19605 19681 22550 25970 28609 33952 37536 38522 40743 44407 46659 48312 50619 51099 60070 61642 71642 73239 75087 75910 77020 78842 79614 83225 83854 84353 84557 92620 93190 93814 96166 100501 103472 103991 107950 109280 110525 115490 120820 121116 124186 129994 134565 134815 136156 136374 137499 139445 142723 156337 157868 164712 166270 169719 173445 175750 180970 184553 186745 190959 193771 194796 202382 205695.

Drugie ciągnienie.

75.000 zł. na n-r: 83637.
25.000 zł. na n-r: 57568.
10.000 zł. na n-r: 162650.
5.000 zł. na n-ry: 107387 202910.
3.000 zł. na n-ry: 23334 24070 76769 84893 110815 173053.
2.000 zł. na n-ry: 10864 14143 14251 16902 19255 35830 46416 61837 73293 87444 100552 111039 123014 162854 172047 198656 201150.
1.000 zł. na n-ry: 215 1415 4616 8943 34236 51803 95920 114325 146474 179907 195670 197203 199099 207759.
600 zł. na n-ry: 16738 38429 51923 53048 57864 62266 71376 92190 96912 112086 134995 169231 170982 183145 183819 186179 190451 203864.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 2283 10172 13080 14619 18337 32452 36265 36916 41750 42715 48294 52112 54904 55273 57261 65326 65966 68231 68838 76742 78255 79349 80373 89392 97102 102022 107602 113837 116548 118424 118444 121084 122846 123726 127176 127347 127554 131964 132572 134195 138755 150439 150469 152316 153055 154411 156757 158579 164980 166863 171004 179121 189969 194955 196855 199781 200031 201065 203597 203602.

HRABIA MONTE CHRISTO.

416.

Przybyli witali się ze sobą, jak w przedsionku teatralnym, łączyli się w grupy, z oddali przesyłali sobie uśmiechy.... W jedną taką grupę połączyli się Debray, Beauchamps i Chateau-Renaud, ażeby uniknąć nudy, zabawić się rozmową.

— Biedna panienka! — rzekł Debray rzucając zwykły frazes litości, do czego każden z przybyłych czuł się obowiązany — biedna panienka!.., taka bogata i taka piękna! Czyż byś pomyśleć mógł o tym, mój Chateau-Renaud, gdyśmy tutaj z racji zamierzonego małżeństwa z wizytą byli, iż po czterech tygodniach na jej pogrzeb się zbierzemy?

— Zapewne, iż bardzo trudno przypuszczenie takie zrobić było można — odpowiedział zapytany — znałem ją zresztą bardzo mało. Zdawała mi się być prześliczną, oto wszystko co wiem o niej. Ale gdzież jest macocha? Nigdzie jej nie widziałem...

— Owszem. Była tutaj przed chwilą. Wyszła do innych salonów z żoną tego pana, który nas przyjmuje. Ale cóż to powypisywałeś, z powodu tego wypadku w swym dzienniku, mój Beauchamps?

— Ach, to artykuł nadesłany i to przez osobę bardzo o ile się zdaje wpływową, gdyż sam minister polecił mi jej rękopis oddać do druku. Wątpię, by de Villefortowi mógł przypaść do smaku. Powiadają tam, pomiędzy innymi, że gdyby podobne cztery wypadki nagłej śmierci zdarzyły się w innym domu, a nie w domu prokuratora królewskiego, to ten sam pan prokurator królewski sprawą taką zająłby się z większą gorliwością, aniżeli zajmuje się nią teraz.

— No, no... mój drogi — odezwał się Chateau-Renaud — pan d'Avrigny, lekarz domowy mej matki, twierdzi zupełnie co innego, mówi mianowicie, iż pan de Villefort, owszem, rozpacza bardzo. Ale kogo to tak szukasz wzrokiem, Debrayu?

— Hrabiego Monte Christa.

— Spotkałem go na bulwarach, idąc tutaj. Musi być na wyjezdnem, gdyż szedł do Danglarsa, który jest, jak wiecie zapewne, jednym z jego bankierów. Ale nie jednego hrabiego brakuje tutaj. Nie widzę naprzykład Morrela również?

Beauchamps, aczkolwiek dziennikarz, wypdkowo może, lecz powiedział prawdę. Spotkał istotnie bowiem, idąc na pogrzeb, Monte Christa, dążącego właśnie do Danglarsa.

Bankier przyjął przybyłego z uśmiechem żałosnym.

— Źle, kochany hrabio — powiedział, po powitaniach — przychodzisz do mnie zapewne z kondolencją. Prawdziwie, że jakaś lawina nieszczęść dom mój nawiedziła Jakiś dziwny los prześladować się zdaje zresztą ludzi w moim wieku. I tak: de Villefort stracił córkę, a przedtem jeszcze matkę i ojca swej pierwszej żony; hr. Morcerf znów zhańbiony, zastrzelił się. Nakoniec ja: naprzód zostałem śmiesznością okryty, przez tego zbroduiarza, Benedykta, a potem...

— Cóż potem takiego jeszcze się stało?

— Córka moja, Eugenja, opuściła dom mój, wyjechała. Jakżeż ty, hrabio, jesteś szczęśliwy, że nie masz ani żony, ani dzieci... Sam jesteś, wolny jak ptak! Wracając jednak do sprawy, to Eugenja nie mogła przenieść wstydu, jakim okrył nas ten nikczemnik, poprosiła mnie o pozwolenie wyjazdu, no i wyjechała. Sam wyjazd byłby drobnostką, obawiam się jednak, znając jej charakter, iż może ona nie zechcieć już nigdy powrócić do Francji.

— Cóż to wszystko dla ciebie, kochany baronie, znaczy! Zgryzoty tego rodzaju zabić są zdolne, być może, ludzi zwyczajnych, ale nie miljonerów! Filozofowie tego nie rozumieją, ludzie praktyczni wszelako znają doskonale wartość pieniędzy, a cóż dopiero ty, który jesteś królem giełdy, ośrodkiem całej finansowej potęgi!

Danglars spojrzał trochę z ukosa na hrabiego, jakby chcąc zbadać, czy nie szydzi z niego czasem, czy też mówi serjo?

— Nie ulega wątpliwości — powiedział — że jeżeli majątek może dać pociechę, to ja tej pociechy nie jestem pozbawiony, jednakże...

— Niema żadnego jednakże, kochany baronie! Jesteś bogaty, bardzo bogaty i na tem koniec. Potęgę twoją finansową porównaćby można z piramidami chyba!

Danglars uśmiechnął się dobrodusznie.

— To mi przypomina — powiedział — iż wystawić mam dwa małe weksle, które właśnie podpisywać zacząłem, gdyś hrabio wchodził.

— I cóż to są za weksle? — niedbale zapytał Monte Christo — na Haiti, czy też na Neapol może?

c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki z ukończonem konserwatorjum Wiedeńskiem udziela lekcji gry na fortepjanie zaawansowanym i początkującym. Wiadomość: 3-go Maja 30, 4-ta sień, telefon 7-91.

KURSY KROJU szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez ministerjum oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Przyjmuje się zapisy na nowy kurs, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

UDZIELAM lekcji muzyki, (skrzypce) były uczeń wyższego Kursu Konserwatorjum. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

MUZYKI (fortepjan) udziela rutynowana nauczycielka była uczenica prof. Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość: mieszkanie dr. Zahorskiego, ul. 3-go Maja Nr. 17. Telef. 3-90.

SZWALNIA Św. Rodziny w domu Katolickim przy ul. Kościelnej od 1-go października czynna będzie cały dzień, t. j. od 9-ej rano do 6-ej wieczorem z godzinną przerwą w południe. Matki, życzące sobie, aby ich córki uczyły się w tej szwalni szycia, kroju, haftów białych, kolorowych zapiszą je przed 1-ym paź. u p. Żarskiej, ulica Kościelna (sklep) lub bezpośrednio w szwalni, „Dom Katolicki", wejscie od strony prawej. Szwalnia przyjmuje też zapisy Pań na kursy wieczorowe.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

KURSY kroju i szycia. Przyjmuje zapisy do 5 października. Po ukończeniu wydaje się świadectwa z prawami. Opłata na raty. Sosnowiec, Teatralna 3. Stypułkowska.

Kupno i sprzedaż.

SZYNY budowlane, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

STARE żelazo (szmelc) w większych partjach kupuje firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa

KAFLE duże wyborowe sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

PORTRET TUSZOWY artystycznie wykonany do **6 POCZTÓWEK** dodaje zakład fotograficzny M. Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4. Przystanek tramwajowy Żeromskiego Nr. 6, telefon 6-11.

SPRZEDAM zakład fryzjerski tanio. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

STRZEMIESZYCE. Do sprzedania dom parterowy, pięć ubikacji, z ogrodem i zabudowaniami przy skrzyżowaniu kolei Radomskiej i Warszawskiej obok szosy, nadający się na skład i budynek mieszkalny. Wiadomość: W. Beren, ulica Kolejowa, dom Nr. 41.

SPRZEDAM maszyne pończoszniczą z dwoma cylindrami. Wiadomość w administracji. „Expresu".

KUPIE domek z ogrodem owocowym i warzywnym lub kolonję z 7-10 morgami ziemi ornej w wojew. kieleckiem Szczegółową oferte proszę skierować do administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Nieruchomość".

DYKTY, tregry, żelazo sztabowe i wapno gaszone można dostać w sklepie żelaznym Ch. Fiszla Piłsudskiego 40.

KUPIE kasę „National" w dobrym stanie. Bronisław Konieczny, ul. Warszawska 14.

PIANINO do sprzedania Arnolda Fibigiera. Wiadomość. Będzin, zakład fryzjerski. P. Barenblatt.

DO sprzedania beczki na kapustę. Ulica Pańska 3. Zemła. Sosnowiec.

WYSPRZEDAŻ starzyzny, także trzewiki wojskowe na wyrób dla szewców. Sosnowiec, Stara 10. Szapiro.

MASZYNĘ bebenkową gabinetową z czterema szufladami, zwykłą bębenkową mało używaną do szycia i haftu. haftu naucze, tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Proszę się przekonać. Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu. Przystanek tramwajowy Żeromskiego, Pelsik.

OKAZYJNA sprzedaż sklepu kolonjalno - spożywczo galanteryjnego z wygodnym mieszkaniem w bardzo dobrym punkcie fabrycznym. Wiadomość Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

DO sprzedania sypialnia w jesionie węgierskim, jadalnia i szafy w zakładzie stolarskim. Sosnowiec, Wawel 10

OKAZJA! Sprzedam auto półciężarówkę „Ford". Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 49. Wojnarowicz.

BUDKA do sprzedania z powodu zmiany interesu. Sosnowiec, Racławicka 2.

WYTWÓRNIA meblowo - budowlana Piotra Parlickiego, Sosnowiec - Konstantynów, Feliksa Perla 11, przyjmuje wszelkie zamówienia mebli skromnych i wykwintnych. oraz i budowli, termin wykonania według umowy.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, blachy, żelazo do użytku wszelkiego rodzaju poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82. Również stare żelazo (szmelc) w wszelkich ilościach kupuję i płacę najwyższe ceny.

JEST do sprzedania siano, do pakowania butelek lub też do innej potrzeby. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Nowokościelna, lasek „Sportowy".

HARMONJA warszawska trzech rzędowa nowa do sprzedania. Będzin, Okrzei 2. Tkacz.

CENNE skrzypce, biurko jasne prawie nowe, lustro, obrazy, frak nowy i różne drobiazgi okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

SPRZEDAM szafy, biurka dębowe. Sosnowiec, ul. Dekierta Nr. 8. J. Maj.

SPRZEDAM tanio nieużywaną maszynę pończoszniczą „Robus". Wiadomość: Sosnowiec, J. Hlawski.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Czeladź, Węgroda - Dolna 68.

SPRZEDAM „Forda" na chodzie. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 44, od godz. 8 — 10 rano.

FORTEPIAN dobry do sprzedana za 800 złotych. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

DOM murowany do sprzedania, duży pokój z kuchnią, sień, spiżarnia i 30 prętów ogrodu, cena przystępna. Dąbrowa, kolonja Korzeniec, Zapart.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa, kolonja Dziewiąty, u Jankowskiego.

MASZYNY do szycia Singera bębenkowa mało używana i gabinetowa z czterema szufladami tanio i na dogodnych warunkach, okazyjnie gramofon sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

PIANINO koncertowe „Schrödera", fisharmonjum amerykańskie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

KUPIĘ psa młodego pinczera lub dobermana. Zgłoszenia: „Expres" Będzin, dla A. K.

MAGIEL wrocławską w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Będzin, Zamkowa 3. H. Sztibel.

SPRZEDAM tanio kufer, śrubstak, szafkę pod kubełka, maszynkę do oprawiania sznurowadeł. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJE się agentów-ek do sprzedaży chemikalji łatwego zbytu. Dobry i pewny zarobek każdodzienny. Conajmniej 20 zł. dziennie. Pożądane 50 zł. kaucji i fotografja. Wiadomość u Józefa Kolasy, Robotnicza 6, w Sosnowcu.

POSZUKUJĘ gospodyni do zarządu domem umiejącą prać i gotować. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY czeladnik i podręczny szewski na roboty damskie. Sosnowiec, Grzybowa Nr. 3.

POTRZEBNA kucharka przychodnia. Kawiarnia Popularna. Sosnowiec, Warszawska 6.

DWIE agentury zdolnym. Sosnowiec, Rysia 1. Marcinkowski, Niedziela 4 pop.

Potrzebne panienki

do ręcznego haftu (toledo). Fabryka bielizny damskiej J. Znamirowski, Sosnowiec, Targowa 8.

POTRZEBNA służąca, znajomość kuchni konieczna. Sosnowiec, Warszawska 8, Ogłazowa.

POTRZEBNI zdolni i sumienni sprzedawcy, w miejscu i na wyjazd do sprzedaży obrazów i t. p. Zgłaszać się Sosnowiec - Pogoń, ul. Pszenna 8. Juljan Chojnacki.

POTRZEBNY czeladnik kowalski. Dańdówka, Szkolna 22.

Szofer

młody, wolny od służby wojskowej, trzeźwy, który posiada prawo jazdy na pojazdy prywatne i ciężarowe, poszukuje pracy w warsztacie, ewentualnie może być przy pomocy odpowiedniego szofera za skromnem wynagrodzeniem. Posiada około 3 lat praktyki ślusarskiej. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do „Expresu" Sosnowiec dla „Chętnego do pracy"

Przed zapisaniem się,

na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" Czeladź, Rynek 8.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

NAUCZYCIELKA na Śląsku zamieni posadę w Sosnowcu lub w Dąbrowie. Spieszne zgłoszenia kierować do „Expresu Zagłębia". Sosnowiec, pod „Nauczycielka".

POMOCNIK maszynisty (drukarz-akcyd.) poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować do adm. „Expresu Zagłębia", pod „pracowity".

POTRZEBNY czeladnik lub podręczny szewc. Będzin, Okrzei 2. Tkacz.

WSPÓLNIKA lub wspólniczkę, osobę uczciwą bez różnicy wieku, przyjmę do poważnego interesu z małą gotówką. Zgłoszenia „Expres" w Dąbrowie Górniczej pod „Wspólnik".

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

LOKALE.

MIESZKANIA do wynajęcia. Dańdówka Borda.

MIESZKANIE komfortowe 4 pokoje z kuchnią na I- piętrze z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem — do wynajęcia Wiądomość u dozorcy: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego № 2.

MIESZKANIE nowocześnie urządzone w śródmieściu Sosnowca z 2-ch pokoi i kuchni na 3-em piętrze — zaraz do wynajęcia Windomość u dozorcy Teatralna Nr. 1.

ŁADNY pokój z kuchnią niedrogo do wynajęcia przy ul. Szczodrej. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

MIESZKANIE do wynajęcia słoneczne, pokój z kuchnią, ul. Szpitalna 13 w Sosnowcu.

MIESZKANIE 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Sosnowiec, Chemiczna 6.

POKÓJ do wynajęcia dla pań. Wiadomość w administracji.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Wiadomość w administracji

POKÓJ z kuchnią słoneczne, kawalerka na parterze z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Wielka 18.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki. Będzin, Podzamcze 46. m. 11.

PRZYJMĘ panienkę lub panią na mieszkanie. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

POKOIK umeblowany oddam dwóm solidnym panom. Sosnowiec, Leszno 4 m. 2.

LOKAL przemysłowy 30 × 10 m. **GARAŻE** do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 14.

SKLEP rzeźniczy z warsztatem do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 6.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Okrzei 42. Musialik.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia I-sze piętro. Wiadomość: Dąbrowa, Łabędzka 4.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój z wodociągiem, spiżarnią, osobno sklep, odnajmę. Dąbrowa, Krótka 3.

Zgubione dokumenty.

SUCHOŃ Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ICEK Markowicz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

WALENTY Pawłowski i Józefa Pawłowska, zgubili dowody osobiste, wydane przez starostwo pszczyńskie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do komisarjatu P. P. w Czeladzi, za wynagrodzeniem. W razie nieodnalezienia takowe się unieważnia.

RÓŻNE.

ADAM Chaładus unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WEKSLE wydane przez Stanisława Macha z żyrem Franciszka Macha Joskowi Korembergowi na sumę ogólną 998 zł. 50 gr. unieważniam.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego III-go rewiru w Sosnowcu, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 2 października 1930 r. o godz. 10-tej r. w Sosnowcu przy ul. Grochowej 9 w podwórzu odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanego na 1500 zł., należącego do Antoniego Stolarskiego samochodu taksówki Nr. 19 firmy „Peugeot" 4-ro osobowy kryty, na rzecz Stefana Makowskiego. Komornik Sądowy (—) Stanisław Jakimczyk.

Posiadam na składzie, duży wybór obuwia własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne, oraz duży wybór obuwia wysortowanego.

Po cenach bardzo niskich.

Na sezon zimowy, magazyn mój zaopatrzony jest w duży wybór śniegowców, kaloszy męskich, damskich i dziecinnych, w najmodniejszych fasonach

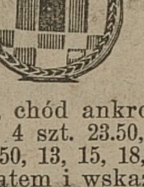
Po cenach fabrycznych.

UWAGA! Ceny o 10 proc. zniżone.



NIE PRZEPŁACAJCIE!

Zegarek ze złota



amerykańskiego, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14-o karat.

Tylko za zł. 6.19 zam. 50.

na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek wyr. do minuty, chód ankrowy z 8 let. gwar., 2 szt. 12, 4 szt. 23.50, 6 szt. 35 lep. gat. 7.85 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 16, 19, 22, 28, kryty ankier z trzema kopertami amer. złoto 13, 15, 18, 20 25, 40, 50, na rękę amer. 10.90, 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 9, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe 10.50, 12. 14 zł.

Adresować: Do znanej firmy: **„KOMERCJA", WARSZAWA, ulica Dzielna Nr. 45. Oddział 15.** Posiadamy setne listy dziękczynne. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

ZAWIADAMIAM Leonarda Miodyńskiego właściciela próżnego sklepu, że termin zwrócenia mi pieniędzy za niezrobione meble upłynął, sprawa znajdzie się w sądzie. Kredens dla mnie nie wykończony widziałem przepiękny o cudownych deseniach w postaci różnych nieczystości, kto będzie siedział w więzieniu pokaże przyszłość. Nieprawdą jest, jakobym pouczał świadków, natomiast prawdą jest, że Miodyński nie chce zapłacić mi weksla, również nie zapłacił świadkowi ugodzonej sumy 50 zł. tylko 25 za fałszywe zeznanie przed sądem, jakobym na weksel pieniądze odebrał. Świadek ten pragnie zemścić się na Miodyńskim chce być świadkiem moim w tejże samej sprawie. Bardzo źle zrobił Miodyński, pozbywając się tak dogodnego świadka, mógłby się przydać jeszcze. Franciszek Wróblewski Czeladź Mysłowicka 15.

OSTRZEGAM Annę Szafrańską, Helenę Obertał i matkę ich Szlęzakową przed rzucaniem obelg na mnie, w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Stanisława Zubek.

ZABŁĄKAŁ się pies wilczur, jest do odebrania. Urgacz, ul. Czeladzka 37.

BEZPŁATNIE udziela wszelkich porad

Biuro Pisania Próśb,

które znajduje się w Dabrowie za magistratem (biały domek).

BACZNOŚĆ! FABRYKA KAPELUSZY przyjmuje do przefasonowania i farbowania damskie, męskie i dziecinne kapelusze na najnowsze modele. Wyrabia ze zwyczajnego filcu, na pół plusz t. z. welour. Uwaga! Już nadeszły najnowsze filcowe modele, specjalność: pluszowe kapelusze i meloniki. **M. BERGMAN**, Sosnowiec, Targowa 15 w podwórzu.

NINIEJSZEM zawiadamiam, że do swego zakładu fryzjerskiego (Dąbrowa Kr. - Jadwigi 28), przyjąłem znanego w Zagłębiu współpracownika, który powrócił z Krakowa, Józefa Cherczykowicza wykonywującego również pedicure. Z poważaniem J. Wolbromski.

Prenumerujcie „EXPRES ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94